# 80. rocznica Rzezi Wołyńskiej (galeria zdjęć)

Komunikaty
Miasto

12.07.2023 g. 08:53




**11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. Ustanowiono go by upamiętnić tzw. “Krwawą Niedzielę” na Wołyniu. To właśnie 11 lipca 1943 roku około godziny 3:00 oddziały UPA przeprowadziły skoordynowany atak na 99 polskich wsi m.in. w powiatach horochowskim i włodzimierskim.**




Ukraińcy mordowali Polaków już znacznie wcześniej, stosując te same metody. Jedną z nich było wykorzystywanie niedzielnych mszy, podczas których ukraińscy ludobójcy otaczali kościół i dosłownie wyżynali wszystkich uczestników. Ukraińskie mordy na Polakach zaczęły się już w grudniu 1942 roku, a ofiary do lipca 1943 można już było liczyć w tysiącach. Była to akcja zaplanowana. Już w czerwcu Dmytro Klaczkiwski, ps. „Kłym Sawur wydał tajną dyrektywę terytorialnego dowództwa UPA na Wołyniu w sprawie przeprowadzenia wielkiej akcji likwidacji polskich mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat:

– […] *Powinniśmy przeprowadzić wielką akcję likwidacji polskiego elementu. Przy odejściu wojsk niemieckich należy wykorzystać ten dogodny moment dla zlikwidowania całej ludności męskiej w wieku od 16 do 60 lat. […] Tej walki nie możemy przegrać i za każdą cenę trzeba osłabić polskie siły. Leśne wsie oraz wioski położone obok leśnych masywów powinny zniknąć z powierzchni ziemi* – pisał Klaczkiwski.

Słowa ówczesnego dowódca grupy UPA-Północ potwierdził po wojnie sowieckiemu NKWD dowódca okręgu „Turiw” Jurij Stelmaszczuk ps. „Rudyj”. Mówił podczas przesłuchania:

*– W czerwcu 1943 roku spotkałem się w lesie kołkowskim z Kłymem Sawurem oraz z zastępcą przedstawiciela sztabu głównego Andruszczenką. Sawur dał mi rozkaz wymordowania wszystkich Polaków w okręgu kowelskim. […] Nie miałem prawa nie wykonać rozkazu, zaś na wykonanie nie pozwalały mi osobiste przekonania. Zwróciłem się do Andruszczenki, który powiedział mi, że jest to polecenie nie z centrum, że jest to przekręcenie w terenie.*

Ludność polska ginęła od kul, siekier, wideł, kos, pił, noży, młotków i innych narzędzi zbrodni. Nierzadko zbrodnie były dokonywane ze szczególnym okrucieństwem, ofiary były torturowane. Często polskich zabudowań nie palono od razu, lecz dopiero po kilku dniach. Wszystko po to, by w tym czasie schwytać i zabić ewentualnych niedobitków, którzy powróciliby do swoich domów.

Dziś pamięć o tych tragicznych wydarzeniach uczczono pod pomnikiem “Bojownikom o Polskość Śląska Opolskiego”. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele rządu i samorządu, a także mieszkańcy Opola. Warto dodać, że “Rzeź Wołyńską” upamiętnia rondo znajdujące się w pobliżu placu Wolności. Od 2013 roku nosi ono nazwę “Ofiar Ludobójstwa na Wołyniu”.




































ZIKO APTEKA








EMO APTEKA







?ród?o: Czas na Opole

Dane kontaktowe
Urz?d Miasta Opola

Tagi
Wo?y?
Rze? Wo?y?ska
80. rocznica rzezi wo?y?skiej
ludobójstwo